

Radna Ewa Jemielity

Poznań, 27-01-2014r.

Prezydent Miasta Poznania

Interpelacja

Dotyczy: sytuacji komunikacyjnej ulic Beskidzkiej i Biskupińskiej w rejonie osiedli Strzeszyn i Krzyżowniki- Smochowice

W imieniu Stowarzyszenia na rzecz ochrony Zachodniego Klina Zieleni proszę o wyjaśnienie sytuacji komunikacyjnej ulic Beskidzkiej i Biskupińskiej w rejonie osiedli Strzeszyn i Krzyżowniki-Smochowice a w szczególności prawidłowości wykonania robót drogowych na tych ulicach przeprowadzonych przez Zarząd Dróg Miejskich w roku 2011.

Mieszkańcy od 2 lat borykają się narastającym tranzytowym ruchem samochodowym. Przeprowadzona przez Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu modernizacja nawierzchni ulic: Biskupińskiej i Beskidzkiej spowodowała ruch tranzytowy z urbanizującego się Suchego Lasu poprzez Strzeszyn i Smochowice do ulicy Dąbrowskiego.

Najbardziej obciążone ruchem są ulice: Biskupińska, Beskidzka, Człuchowska, Lubowska, Santocka, Sianowska. Kiedyś spokojne ulice zamieniły się w ruchliwe arterie komunikacyjne.

Zdążające do szkół dzieci zamieszkałe w tym rejonie omijając nieposiadające chodnika czy wydzielonego bezpiecznego pobocza niebezpieczne odcinki wymienionych ulic, przebiegają przez torowisko kolejowe i przemierzają się skrajem lasu po drugiej stronie ruchliwej trasy kolejowej Poznań-Szczecin. Z poważnymi trudnościami w poruszaniu się po wymienionych ulicach mają osoby starsze czy niepełnosprawne.

Mieszkańcy osiedla zabiegali w Zarządzie Dróg Miejskich o poprawę nawierzchni ulic Biskupińskiej i Beskidzkiej, ale nie w takiej formie. Ulica Biskupińska oznaczona przecież w

MPZP jako dojazdowa miała poprawić komunikację mieszkańców z Biskupińskiej i Beskidzkiej do i z centrum osiedla, umożliwić bezpieczne korzystanie z niej przez dzieci dojeżdżające do szkoły rowerem drogą pieszorowerową, a stała się **niebezpieczną trasą tranzytową**.

Zgodnie z uchwałą Rady Osiedla Krzyżowniki-Smochowice załącznik nr 1 do uchwały Nr III/10/IV/2004 droga położona w tej okolicy, będącej obszarem cennym przyrodniczo powinna częściowo być pieszojezdnią a częściowo powinna mieć chodnik.

W planach zagospodarowania przestrzennego (Uchwała Rady Miasta Poznania nr XV\117\2007 z dnia 22 maja 2007) ulica Biskupińska o nawierzchni gruntowej od mostku na rzece Bogdance do ulicy Beskidzkiej była oznaczona jako droga dojazdowa 2KD-D, natomiast ulica Beskidzka 3KD-D. W 2011 roku ZDM przeprowadził roboty drogowe i obecnie wymienione odcinki dróg posiadają nawierzchnie asfaltową. ZDM utrzymuje, że przeprowadził tę budowę w ramach bieżącego utrzymania dróg i nie ma ona nawet projektu.

Aktualnie z miesiąca na miesiąc przybywa aut przejeżdżających tą trasą. Korzystają z niej zarówno samochody osobowe, jak i dostawcze, ciężarowe a nawet autobusy pomimo wprowadzonych znaków ograniczających tonaż pojazdów. Swobodne i bezpieczne korzystanie z enklawy Zachodniego Klina Zieleni przez biegaczy, rowerzystów i spacerowiczów staje się praktycznie niemożliwe.

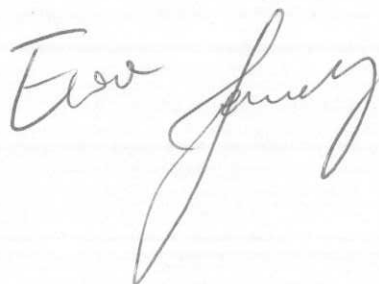
Mieszkańcy zorganizowani w Stowarzyszeniu na rzecz ochrony Zachodniego Klina Zieleni w Poznaniu wystosowali w marcu 2013 zapytanie do władz samorządowych o wyjaśnienie zgodności wykonanych przez ZDM prac z obowiązującym prawem powołując się na dostęp do informacji publicznej ale do dnia dzisiejszego nie otrzymali odpowiedzi. Zachowanie podległych prezydentowi Poznania urzędników jest w tej sytuacji odbierane jest przez mieszkańców jako przejaw nie tylko niedopełnienia obowiązków służbowych ale także skrajnej arogancji wobec zwykłych obywateli i stanowi dowód dyskryminacji niechronionych uczestników ruchu.

Proponowane rozwiązanie:

W zaistniałej sytuacji rozwiązaniem problemu jest przywrócenie pierwotnego charakteru wymienionych ulic jako drogi dojazdowej z elementami infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, które to mają swoje odzwierciedlenie w planie zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru.

Zatrzymanie ruchu tranzytowego ulicą Biskupińską i Beskidzką to priorytetowe zadanie dla przeciwdziałania wypadkom komunikacyjnym w tym rejonie, uchronienia terenu będącego jednym z najatrakcyjniejszych miejsc rekreacyjno- -turystycznych miasta przed dewastacją, jak również dla poprawy jakości życia mieszkańców całego osiedla.

Wierzę, że Pan Prezydent nie pozostanie obojętny wobec powyższego problemu.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Ewa Jurek". The signature is fluid and cursive, with the first name "Ewa" written in a larger, more prominent script than the last name "Jurek".